

## Niemcy: kryzys w SPD zagrożeniem dla wielkiej koalicji

Kamil Frymark

3 czerwca Andrea Nahles zrezygnowała z funkcji przewodniczącej SPD, a dzień później także z funkcji szefowej frakcji socjaldemokratów w Bundestagu. Zapowiedziała złożenie mandatu poselskiego i wycofanie się z polityki. Do czasu wyboru nowego przewodniczącego niemiecką socjaldemokracją komisarycznie kierować będzie trio: premier Meklemburgii-Pomorza Przedniego Manuela Schwesig, premier Nadrenii-Palatynatu Malu Dreyer oraz przewodniczący SPD w Hesji Thorsten Schäfer-Gümbel. Tymczasowym przewodniczącym frakcji zostanie Rolf Mützenich, dotychczasowy wiceprzewodniczący. Najprawdopodobniej dojdzie do rozdzielenia funkcji przewodniczącego partii i szefa frakcji w Bundestagu, a o wyborze zdecyduje głosowanie z udziałem wszystkich członków partii. Procedura wyborcza ma zostać ogłoszona 24 czerwca. Kanclerz Angela Merkel, komentując rezygnację przewodniczącej SPD, podkreśliła chęć kontynuowania prac rządu wielkiej koalicji.

### Komentarz

- Rezygnacja Nahles jest wynikiem presji członków partii po najgorszych w historii wynikach wyborów ogólnokrajowych. W wyborach do Parlamentu Europejskiego SPD uzyskała 15,8% (-11,5 p.p. w porównaniu z rokiem 2014), przegrała ponadto pierwszy raz od 73 lat w wyborach do parlamentu krajowego Bremy. SPD jest wewnętrznie rozbita, zarówno personalnie (Nahles była dziesiątą przewodniczącą partii w ciągu ostatnich 18 lat), jak i programowo (spór m.in. o politykę migracyjną i klimatyczną oraz wolę kontynuowania wielkiej koalicji). Zwolennikami utrzymania dotychczasowej współpracy z chadekami jest większość deputowanych Bundestagu oraz członków gremiów partyjnych, przeciwko są przede wszystkim szeregowi członkowie partii oraz wpływowa młodzieżówka partyjna (Jusos).
- Najpoważniejszy spór w SPD dotyczy oceny reform rynku pracy i systemu opieki socjalnej Agenda 2010 zapoczątkowanej przez Gerharda Schrödera (SPD) w 2003 roku. Zaowocowały one poprawą sytuacji gospodarczej RFN, jednak zostały uznane przez wyborców SPD za zdradę lewicowych ideałów. Socjaldemokraciom nie udało się odbudować wiarygodności i zaufania, zwłaszcza w obliczu aktywności konkurencyjnej Partii Lewicy (5,5% w wyborach do PE), która zabiega o głosy grup uważających się za społecznie wykluczone. Zatraca się również tradycyjny podział, zgodnie z którym na SPD głosują robotnicy (w wyborach do PE tylko ok. 18% robotników głosowało na SPD, podobnie jak na AfD; w tej grupie największą popularnością cieszy się CDU – ok. 27%).

Dotychczasowe przypisywanie wyborców do poszczególnych klas społecznych jest anachroniczne i nie pokrywa się z aspiracjami elektoratu SPD.

- W kontekście europejskim kryzys w SPD osłabia pozycję europejskich socjalistów w negocjacjach dotyczących podziału stanowisk w instytucjach UE, w tym m.in. przewodniczącego Komisji Europejskiej. Ewentualne przedterminowe wybory w Niemczech utrudnią także przygotowanie prezydencji RFN w Radzie UE w drugiej połowie 2020 roku. Na wewnętrznej scenie politycznej chaos w SPD i wybór nowych władz wpłynie na przebieg i wyniki elekcji do parlamentów krajowych we wschodnich landach: Brandenburgii i Saksonii (1 września) i Turyngii (27 października). Debata personalna i rozliczenia w SPD pogorszą słabe już obecnie notowania współrządzących w tych landach socjaldemokratów. Wzrośnie presja na wybór przewodniczącego SPD z grona zwolenników zerwania koalicji z CDU/CSU. Obecnie brak jednoznacznych kandydatów na stanowisko szefa SPD. Pretendentem spoza głównego nurtu partii może być przewodniczący Jusos 29-letni Kevin Kühnert, który jest nieformalnym liderem przeciwników wielkiej koalicji i mógłby przekonać do siebie część młodych wyborców.
- W przypadku wyjścia SPD z koalicji najbardziej prawdopodobnym scenariuszem są przedterminowe wybory do Bundestagu (kadencja kończy się jesienią 2021). Do wyborów dąży partia Zielonych, która notuje rekordowy wzrost poparcia, a ma obecnie najmniejszą frakcję w Bundestagu. Natomiast CDU podkreśla konieczność utrzymania wielkiej koalicji dla zachowania stabilności państwa. Sugeruje przy tym, że za ewentualne zerwanie współpracy winą obarczy SPD. Chaos w socjaldemokracji zmniejsza presję na przewodniczącą CDU Annegret Kramp-Karrenbauer do rozliczenia bardzo słabego wyniku CDU w wyborach do Parlamentu Europejskiego. W przypadku niekorzystnych wyników w jesiennych wyborach w kilku wschodnich landach i ewentualnych przyspieszonych wyborach do Bundestagu kandydatura Kramp-Karrenbauer na kanclerza pozostanie niepokorna.